

## Czy wędrówkę Holdena można nazwać nowojorską odyseją?

Czy wędrówkę Holdena można nazwać nowojorską odyseją? Moim zdaniem istnieje zbyt wiele różnic pomiędzy eposem Homera a powieścią Salingera, aby uznać je za synonimiczne.

*Odyseja* przedstawia przygody króla Itaki podczas dwudziestoletniego powrotu do domu. Odys, ścigany gniewem bogów, narażony jest na ciągłe niebezpieczeństwo, ale dzięki wykorzystaniu swojego sprytu i odwagi - wraca szczęśliwie do wiernej żony Penelopy. Jednak na ile bogowie przyczynili się do tak długiej wędrówki, a na ile sam bohater - tego nie wiemy, możemy jedynie snuć na ten temat domysły. Holden, w przeciwieństwie do Odysa, nie próbuje nigdzie wracać. W opisie jego podróży nie ma takiego patosu, jaki występuje w *Odysei*. Bohater *Buszującego...* jest u progu dorosłości i rozważa pewne aspekty życia, próbując znaleźć sens w zagmatwanej rzeczywistości. Krytykuje fałsz, który go otacza, chociaż sam jest hipokrytą. Podczas trzech dni spędzonych w Nowym Jorku, Holden próbuje zasmakować dorosłego życia, aby przekonać się, jakie ono właściwie jest. Niestety wszędzie, gdzie go nogi poniosą, obserwuje wyłącznie sytuacje potwierdzające jego obawy. Czy jednak czasem bohater nie przesadza? Chyba trochę tak. Każdy jest w końcu tylko człowiekiem, którym rządzą namiętności i różnego rodzaju zakłamania są częścią nas i będą. Wizja świata Holdena, świata idealistycznego i utopijnego, jest niemożliwa. Każdy bowiem wyznaje inne wartości i np. w kulturze nigdy nie będzie wyznaczonego kanonu piękna. Holden krytykuje snobizm panujący w sztuce. Jednak warto zadać sobie pytanie, czy ten snobizm jest aż tak istotny? Istnieje sztuka niska i sztuka przez duże „S” - zatem szeroki jest wybór naszych upodobań kulturowych. To nawet i dobrze, że w świecie mieszają się gatunki, panuje różnorodność, a my i tak sami możemy zdecydować o tym, co nam się podoba, a co nie. Ta nowojorska wędrówka nie przynosi odpowiedzi na pytania Holdena.

Warto dodać jeszcze znaczące różnice w kompozycji obydwu utworów. W powieści Salingera występuje narrator pierwszoosobowy, subiektywny, który nie zarysowuje nam świata przedstawionego wyszukany, podniosłym stylem, lecz posługuje się językiem potocznym, niekiedy wulgarnym. Natomiast Homer komponuje rozbudowany, wielowątkowy epos z licznymi porównaniami. *Odyseja* rozpoczyna się inwokacją, a świat bogów oddziałuje na świat ludzi.

Epos Homera i powieść Salingera różnią się jeszcze w kilku innych aspektach, m.in. zakończeniem, ponieważ Odyseuszowi udaje się wrócić do cierplivej żony (mimo że sam nie zachował wobec niej wierności) i wieść spokojne życie, natomiast Holden pozostaje w ciągłej rozterce. Dochodzi jednak do pewnego znaczącego wniosku. Mianowicie, obserwując Phoebe, swoją młodszą siostrę, bohater chwali uroki dzieciństwa i niewinności, gdy dzieci są szczerze i otwarte. Sam utwierdza się w przekonaniu, że chce ratować innych przed „przepaścią”, czyli przejściem do stanu świadomości osób dorosłych. Metafora „buszującego w zbożu” może być także odczytywana jako wołanie o pomoc. Chwytaniem ludzi, aby nie zostać samotnym. Odyseusz traci swoją załogę, ale nie wiemy czy czuje się wyobcowany. W przypadku Holdena dostrzegamy jednak jego samotność wśród ludzi, inność. To poczucie izolacji może wynikać z krytycznego nastawienia do wielu cech oraz sytuacji, ale także z zauważania licznych drażniących zachowań, które np. przez jego rówieśników są odbierane neutralnie.

Czy wędrówkę Holdena można nazwać nowojorską odyseją? - moim zdaniem nie, ponieważ oprócz wspólnego motywu wędrówki, bohaterowie nie mają ze sobą wiele wspólnego. Odyseusz przeżywa mnóstwo przygód próbując wrócić do domu i jego podróż można uznać za metaforę ludzkiego życia. Jednak sam Odys nie analizuje tej tułaczki w sferze filozoficznej i nie zadaje sobie pytań egzystencjalnych. Natomiast Holden w ciągu trzech dni spędzonych w Nowym Jorku próbuje uciec od świata. Zadaje sobie pytania, na które ostatecznie nie poznaje odpowiedzi, lecz mimo to, zyskuje doświadczenie, które może mu pomóc w znalezieniu życiowej drogi.

Oliwia Pordzik kl. 3a GIM.

2015/2016